

Sygn. akt V K 8/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie w składzie:

Przewodniczący – SSR Dorota Scott-Sienkiel

Protokolant – st. sekr. sąd. Anna Zaborowska-Przesmycka

w obecności Prokuratora (...) S. P.

po rozpoznaniu w dniach 16.03.2016r., 20.04.2016r., 10.08.2016r. na rozprawie

sprawy **W. Z. (1)**

urodzonego (...) w W.

syna W. i A. z d. P.

oskarżonego o to, że: W dniu 25 kwietnia 2015 roku w W., w celu zmuszenia E. Z. (1) do opuszczenia budynku lokalu gastronomicznego przy ul. (...) oraz zaniechania wykonywania pracy zarobkowej, stosując groźbę bezprawną i przemoc w postaci uderzeń zadanych pięścią i drzwiami w głowę, spowodował u w/w obrażenia ciała w postaci stłuczenia: twarzoczaszki (rana tłuczona okolicy czołowej o długości 2 cm, obrzęk twarzy głównie czoła, okolicy oczodołów, policzków i wargi dolnej, liczne otarcia naskórka czoła, nosa i policzków, obustronny krwiak okularowy) oraz stawu łokciowego lewego (otarcia naskórka okolicy wyrostka łokciowego lewego), przy czym obrażenia te powodują naruszenie czynności narządów ciała na czas trwający nie dłużej niż 7 dni,

tj. o czyn z art. 191 §1 kk w zb. z art. 157 §2 kk w zw. z art. 11 §2 kk

1. Oskarżonego **W. Z. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu.
2. Kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt V K 8/16

UZASADNIENIE

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. Z. (1) (dalej: W. Z. (1)) jest mieszkańcem W.. Jego byłą żoną jest E. Z. (2). Mimo orzeczonego rozwodu małżonkowie nie dokonali podziału majątku wspólnego, w skład którego wchodzi m.in. zakład gastronomiczny przy ul. (...) w W. (tzw....)

W dniu 20 kwietnia 2015r. E. Z. (2) w Urzędzie Miejskim w W. zarejestrowała działalność gospodarczą (...) Gastronomia (...), którą zamierzała prowadzić w lokalu przy ul. (...). W dniu 25 kwietnia 2015r. około godziny 10 udała się tam ze swoją córką M. W. (1) i jej synem.

Na miejscu E. Z. (2) zastała byłego męża. Poinformowała go wówczas, że zarejestrowała działalność gospodarczą i zażądała od byłego męża, by umożliwił jej korzystanie z lokalu. W. Z. (1) na to się nie zgodził i chciał, żeby E. Z. (2) opuściła lokal, jednak ta odmówiła. Doszło między nimi do kłótni, a następnie przepychanki, gdyż W. Z. (1) próbował usunąć byłą żonę z zakładu. E. Z. (2) zaczęła krzyczeć i wzywać pomocy. Wówczas przybiegła ich córka, która wcześniej,

w czasie kłótni rodziców, wyszła na zewnątrz z synem. Obie z matką postanowiły wezwać Policję. Interwencję na miejscu zdarzenia przeprowadzili funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w W. – K. H. (1) i P. P. (1). Po jej zakończeniu E. Z. (2) udała się do pogotowia w W., gdzie została przebadana i skierowana do Szpitala w G.. Do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w G. E. Z. (2) udała się tego samego dnia i przebywała tam od godziny 13:49 do 17:06. W trakcie pobytu wykonane zostało badanie tomografem komputerowym, nie stwierdzono jednak żadnych zmian urazowych.

W styczniu 2015r. do tut. Sądu wpłynął akt oskarżenia, w którym oskarżono W. Z. (1) o popełnienie przestępstwa z art. 191§1 kk w zw. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk polegającego na tym, że w dniu 25 kwietnia 2015r. w W. , w celu zmuszenia E. Z. (1) do opuszczenia budynku lokalu gastronomicznego przy ul. (...) oraz zaniechania wykonywania pracy zarobkowej, stosując groźbę bezprawną i przemoc w postaci uderzeń zadanych pięścią i drzwiami w głowę, spowodował u w/w obrażenia ciała w postaci stłuczenia: twarzoczaszki (rana tłuczona okolicy czołowej o długości 2 cm, obrzęk twarzy głównie czoła, okolicy oczodołów , policzków i wargi dolnej, liczne otarcia naskórka czoła, nosa i policzków, obustronny krwiak okularowy) oraz stawu łokciowego lewego (otarcia naskórka okolicy wyrostka łokciowego lewego), przy czym obrażenia te powodują naruszenie czynności narządów ciała na czas trwający nie dłużej niż 7 dni.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego W. Z. (1) k. 149v, częściowo zeznania świadków: E. Z. (1) k. 149v-150, oraz k. 1-2, 69-7 ze zboru C, B. W. (1) k. 149v, M. W. (1) k. 150v-151 i k. 25-26, 64-65 ze zbioru C, oraz zeznania D. P. (1) k. 150, R. D. (1) k. 151, K. H. (1) k. 156v, a ponadto dokumenty zgromadzone w sprawie: karta informacyjna Szpitalnego Oddziału Ratunkowego k. 3, zaświadczenie lekarskie E. Z. (1) k. 4, wydruk z (...) k. 5, 35-37, protokół oględzin osoby E. Z. (1) k. 12-15, pismo Zespołu (...) w G. k. 29-30, zdjęcie pokrzywdzonej z wydrukiem z telefonu k. 66, kserokopię notatników służbowych policjantów K. H., P. P. k.83-91, dokumentację medyczną E. Z. k. 102-106, pismo z KPP w W. k. 164, pismo (...) Sp. z o.o. w W. k. 165.

Oskarżony W. Z. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że w dniu zdarzenia jego była żona pojawiła się w lokalu z córką i wnukiem. Kiedy tylko E. Z. (2) weszła do środka, zobaczył, że na czole ma zasklepioną ranę i nałożoną na nią dużą warstwę makijażu. Gdy zapytał się jej, co się stało, powiedział że wnuk popchnął ją na podwórku. Kiedy poinformował ją, że wychodzi na zakupy, jego żona złapała za klamkę, nie chciała wyjść i zaczęła krzyczeć, że ją morduje. Ich córka, która w tym czasie przebywała w sklepie obuwniczym, znajdującym się w pobliżu, przybiegła gdy usłyszała te krzyki. Następnie E. Z. (2) zadzwoniła po policję. Gdy funkcjonariusze przyjechali na miejsce zdarzenia, E. Z. (2) poinformowała ich, że została pobita, jednak nie miała żadnych śladów na twarzy. Zdaniem W. Z. (1) jego była żona nie ma prawa prowadzić działalności gospodarczej w lokalu na ul. (...), ponieważ to on ponosi wszelkie opłaty związane z funkcjonowaniem zakładu gastronomicznego. Z tego powodu nie wyraził zgody na to, aby rozpoczęła w nim pracę. Przyznał, że po rozwodzie, nie dokonali podziału majątku, ale to dlatego, że jego była żona miała złożyć stosowny wniosek, czego jednak nie zrobiła. Oskarżony podkreślił, że zakład stanowi jego jedyne źródło utrzymania. (wyjaśnienia W. Z. k. 149v).

Istota przestępstwa stypizowanego w art. 157§2 kk sprowadza się do spowodowania naruszenia czynności narządu ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni. Bezsporne w niniejszej sprawie jest to, że w dniu 25 kwietnia 2015r. E. Z. (2) udała się do lokalu przy ul. (...) w W., gdzie spotkała się z byłym mężem W. Z. (1) i poinformowała go o zamiarze prowadzenia działalności gospodarczej w tym miejscu. W. Z. (1) na to się nie zgodził, więc z tego powodu doszło do kłótni między byłymi małżonkami, a następnie szarpaniny, skoro E. Z. (2) nie chciała opuścić zakładu. Niewątpliwie również E. Z. (2) w dniu 25 kwietnia 2015r. posiadała obrażenia ciała, gdyż wynika to wprost z dokumentacji medycznej – karty informacyjnej Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w G.. Jednocześnie jednak nie można przyjąć, że obrażenia te powstały podczas zajścia, które miało miejsce w lokalu gastronomicznym.

Sąd dokonując takich ustaleń oparł się na opinii biegłej z zakresu medycyny sądowej M. D., z której wprost wynika, że uszkodzenia ciała E. Z. (1) nie powstały w dniu 25 kwietnia 2015r. Świadczyć o tym ma zapis zawarty w karcie informacyjnej (...) w G., gdzie E. Z. (2) przebywała tego dnia w godz. 13:49-17:06. W karcie tej zawarte zostało rozpoznanie „powierzchniowy uraz głowy. TK głowy – bez zmian pourazowych. Skierowana z (...) z rozpoznaniem

„rana tłuczona okolicy czołowej z niepamięcią wsteczną”. Uraz z dnia wczorajszym. W badaniu otarcia naskórka (stare) na twarzy, zastarzała rana okolicy czołowej, częściowa niepamięć wsteczna” (karta informacyjna k. 3). Biegła wskazała, że skoro lekarz dokonujący w dniu 25 kwietnia 2016r. oględzin ciała E. Z. (1) ocenił ranę jako „zastarzałą”, oznacza to, że nie było już możliwe jej zszycie i musiała się ona goić przez ziarninowanie. Za „zastarzałe” uważa się te rany, które powstały co najmniej 6 godzin wcześniej. Biegła wysnuła zatem wniosek, że skoro interwencja Policji została podjęta w dniu 25 kwietnia 2015r. w godzinach 10:20-10:50 (notatnik k. 86-87), to rany które miałyby powstać podczas tej interwencji lub nieco wcześniej, nie mogły być uznane za „zastarzałe” podczas oceny w SOR (opinia k. 172-177)

Sprzeczne z wyżej opisanym stanowiskiem biegłej są opinie sporządzone przez biegłego J. S. na piśmie (k. 38, 108), jak też opinia ustna złożona przez tego biegłego na rozprawie głównej w dniu 20.04.2016r. (opinia - k. 156). W pisemnej opinii z dnia 28.05.2015r. biegły stwierdził, że E. Z. (2) doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia: twarzoczaszki (rana tłuczona okolicy czołowej o długości 2 cm, obrzęk twarzy głównie czoła, okolicy oczodołów, policzków i wargi dolnej, liczne otarcia naskórka czoła, nosa i policzków, obustronny krwiak okularowy) oraz stawu łokciowego lewego (otarcia naskórka okolicy wyrostka łokciowego lewego). Powyższe obrażenia zaliczył do lekkich, naruszających prawidłową czynność narządów ciała na czas trwający nie dłużej niż 7 dni. Biegły wskazał również, że powstały one w wyniku działania narzędzia tępego – miały to być liczne uderzenia zadane pięścią napastnika i prawdopodobnie uderzenia głową ofiary w otaczające sprzęty (opinia k 38). Nadto biegły J. S. w dniu 17.11.2015r. wydał kolejną opinię, którą sporządził opierając się na dokumentacji z oględzin ciała pokrzywdzonej, przeprowadzonej w dniu 28.04.2015r. oraz zdjęciu obrażeń E. Z. (1), załączonym do akt sprawy (k. 66). Jego zdaniem obrażenia zobrazowane na zdjęciach wykonanych podczas oględzin poszkodowanej, przedstawiały je w stadium gojenia, odpowiadającym czwartej dobie po urazie. Wskazał, że zmiany zlokalizowane na czole, nosie i centralnie na wardze dolnej powstały prawdopodobnie w wyniku uderzenia kantem drzwi, bo mają przebieg liniowy w jednej osi. Z kolei obrażenia okolicy oczodołu prawego i wargi dolnej po stronie lewej powstały w wyniku uderzeń pięścią zadanych przez napastnika, co odpowiadałoby zeznaniom E. Z. (1), złożonym w dniu 28 kwietnia 2015r. Inny mechanizm powstania obrażeń biegły uznał za mniej prawdopodobny. Biegły wskazał również, że obrażenia przedstawione na zdjęciu znajdującym się w aktach sprawy (k. 66), odpowiadają urazowi doznanemu przez E. Z. (2) w dniu zdarzenia.

Przedstawiona wyżej pisemna opinia biegłego J. S. różni się diametralnie od opinii biegłej M. D.. Sąd, jak już wskazano wyżej, podzielił opinię tej ostatniej, albowiem opiera się ona na dokumentacji pochodzącej z(...) w G., która została sporządzona bezpośrednio po zajściu. J. S. w toku rozprawy podał, że wydając opinię opierał się na aktach sprawy, więc również na znajdującej się w nich karcie informacyjnej z (...) w G.. Niewątpliwie biegły widział te dokumenty, bowiem w opinii pisemnej z dnia 28.05.2015r. odnotował fakt pobytu pokrzywdzonej w Oddziale SOR w dniu 25.04.2015r., w tym przedział czasowy tego pobytu (od godz. 13:49 do 17:06). Jednocześnie jednak ani w opinii z dnia 28.05.2015r., ani też tej z dnia 17.11.2015r. nie odniósł się do danych zawartych w karcie informacyjnej, szczególnie do stwierdzenia, że otarcia naskórka na twarzy był stare, zaś rana okolicy czołowej była zastarzała. Zwrócić jednak należy uwagę, że z zapisów zawartych w opinii wynika, iż biegły J. S. działał w przekonaniu, że do rzekomego pobicia doszło w dniu 24.04.2015r. Nie można zatem wykluczyć, że biegły przyjął za oczywiste, iż lekarz który badał E. Z. (2) następnego dnia uznał jej obrażenia za „stare”, skoro również z dokumentacji (...) w G. wynikało, że do urazu doszło dzień wcześniej. Z kolei lekarz z (...) w G., stwierdzając że do urazu doszło poprzedniego dnia, prawdopodobnie zasugerował się błędnym zapisem daty udzielenia pomocy przez lekarza z pogotowia (dzień 24.04.2015r., gdy w rzeczywistości miało to miejsce w dniu 25.04.2015r. (informacja z Falc k. 165). Podkreślić jednak należy, że okoliczność ta nie ma jednak wpływu na ocenę prawidłowości badania dokonanego przez lekarza (...) w G., bo skoro oglądał on obrażenia pacjentki w tym samym dniu, w którym doszło do zajścia to niewątpliwie rozpoznałby świeże rany, gdyby powstały one zaledwie kilka godzin wcześniej. Takiej możliwości nie miał natomiast biegły J. S.. Pokrzywdzoną badał dopiero w dniu 28 kwietnia 2015r. i tego samego dnia przeprowadzono również oględziny ciała pokrzywdzonej oraz wykonano stosowną dokumentację fotograficzną. W tym czasie rany na twarzy E. Z. (1) już się goiły, zatem lekarz nie miał wiedzy, jak istotnie wyglądały obrażenia ciała E. Z. (1) w dniu zdarzenia. W aktach sprawy co prawda znajduje się zdjęcie, przedstawiające obrażenia E. Z. (1), które wykonała jej córka pokrzywdzonej, zaś M. W. (2) twierdziła, że zostało ono wykonane w dniu zdarzenia, jednak brak innych danych, które pozwoliły to zweryfikować (informacja z KPP w W. k. 164)

Biegła M. D. wydając opinię uwzględniła wszystkie dokumenty zebrane w sprawie, w tym także wyniki badania zawarte w karcie informacyjnej (...) w G. (czego zabrakło w opinii J. S.). Wzięła przy tym pod uwagę tę okoliczność, że w karcie informacyjnej z pogotowia błędnie została wpisana data udzielenia pomocy. W tej sytuacji Sąd dał wiarę wnioskowi zawartemu w opinii tej biegłej, gdyż jednocześnie jest ona jasna, pełna, sporządzona w oparciu o wiedzę medyczną i doświadczenie zawodowe.

Z opinią biegłej korespondują zeznania K. H. (1) – funkcjonariusza Policji, który w dniu 25 kwietnia 2015r. przeprowadzał interwencję ze zgłoszenia E. Z. (1). Podał on, że tego dnia E. Z. (2) istotnie posiadała otarcia na twarzy, jednak w jego ocenie nie były to obrażenia świeże, tylko co najmniej dwudniowe, a ponadto były one przypudrowane (zeznania K. H. k. 156v). Sąd uznał relację tego świadka za wiarygodną, albowiem jest to osoba zupełnie obca dla stron, nie mająca żadnego interesu w składaniu zeznań korzystnych dla oskarżonego. Zrelacjonował on jedynie swoje spostrzeżenia dokonane w trakcie wykonywanych czynności służbowych.

W świetle powyższych ustaleń nie można dać wiary relacji E. Z. (1) i jej córki M. W. (1), w zakresie w jakim twierdzą, że obrażenia ciała, które zostały opisane w akcie oskarżenia powstały w wyniku pobicia pokrzywdzonej przez W. Z. (1) w dniu 25 kwietnia 2015r. E. Z. (2) twierdziła, że była bita pięściami po twarzy i głowie, a nadto uderzana krawędzią drzwi. Atak miał być na tyle brutalny, że straciła przytomność (zeznania E. Z. k. 149v-150, oraz k. 1-2, 69-7). M. W. (1) nie widziała całego zajścia, bo przebywała poza lokalem, podała jednak że widziała moment, kiedy jej ojciec okładał E. Z. (2) drzwiami. Wskazała, że po tym zajściu matka miała świeże ślady obrażeń, była zakrwawiona, a po godzinie zaczęły pojawiać się siniaki na twarzy. (M. W. (1) k. 150v-151 i k. 25-26, 64-65 ze zbioru C). Nie można wykluczyć, że podczas szarpaniny E. Z. (2) mogła zostać uderzona drzwiami w głowę. Jednocześnie jednak zdaniem Sądu, gdyby zajście rzeczywiście miało taki brutalny przebieg, jak przedstawili to wymienieni wyżej świadkowie, to niewątpliwie obrażenia ciała byłyby znaczne i nie umknęłyby one uwadze policjantom podejmującym interwencję oraz lekarzom, którzy badali tego dnia E. Z. (2). Tymczasem ani policjanci, ani przede wszystkim lekarze z pogotowia w W. i z (...) w G. takich obrażeń nie stwierdzili. Z tych samych względów nie można było również dać wiary zeznaniom B. W. (1), który również stwierdził, że widział E. Z. (2) zaraz po zdarzeniu i jej twarz była cała zakrwawiona (zeznania B. W. (1) k. 150v).

Nieco inaczej należało natomiast ocenić zeznania R. D. (1), taksówkarza który w dniu 25 kwietnia 2015r. wiozł E. Z. (2) do lodziarni, a następnie odwoził ją do szpitala. Podał on, że gdy zabierał E. Z. (2) z domu, jej wygląd nie zwrócił jego uwagi, nie widział by miała jakieś obrażenia na twarzy. Takie obrażenia widział dopiero, gdy wiozł ją do szpitala, było to rozcięcie na czole, które wyglądało na świeżą ranę. (zeznania R. D. k. 151). Zdaniem Sądu świadek ten początkowo mógł nie zauważyć obrażeń na twarzy E. Z. (1), gdyż mogła je zamaskować pudrem. Na okoliczność tę wskazał wspomniany już wcześniej K. H. (1). W późniejszym czasie mogło dojść do starcia makijażu, choćby w czasie szarpaniny i być może dlatego podczas kursu do szpitala R. D. dostrzegł zranienie na twarzy pokrzywdzonej.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że jakkolwiek E. Z. (2) istotnie w dniu 25 kwietnia 2016r. posiadała obrażenia ciała, jednak powstały one w innym czasie i w innych okolicznościach, niż podała pokrzywdzona. Nie można wykluczyć, że miało to związek z upadkiem podczas zabawy z wnukiem, który miał miejsce 2 tygodnie wcześniej, choć E. Z. (2) temu zaprzeczyła (wyjaśnienia oskarżonego W. Z., k. 149v, zeznania E. Z. k. 150), albo też w zupełnie w innej sytuacji, o której pokrzywdzona nie wspomniała. Tym samym uznać należy, że oskarżony W. Z. (1) swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion czynu z art. 157§2 kk.

Niewiele do sprawy wniosły zeznania D. P. (1), kuratora sprawującego dozór nad W. Z. (1) w związku ze skazaniem w innej sprawie. Nie był on bezpośrednim świadkiem zdarzenia, przebieg zajścia zna jedynie z relacji obu stron, które zasadniczo się różnią (zeznania D. P. k. 150). Nic do sprawy nie wniosły zeznania P. P. (1), który pamiętał jedynie że E. Z. (2) miała jakieś obrażenia, jednak nie pamiętał przebiegu zdarzenia (zeznania P. P. k. 156v)

Przedmiotem ochrony art. 191 kk jest wolność jednostki w zakresie wyboru zachowania się zgodnie ze swoją wolą czyli osobista swoboda podejmowania lub niepodejmowania jakiegos zachowania, wolność w zakresie wyboru postępowania. Penalizowane są zachowania polegające na stosowaniu przemocy lub groźby bezprawnej **w celu zmuszenia** innej osoby, tj. w celu doprowadzenia jej do podjęcia zachowań (działania, zaniechania lub znoszenia)

oczekiwanych przez sprawcę, wbrew woli tej osoby. Realizacja czynu zabronionego opisanego w art. 191 § 1 albo § 2 musi nastąpić w jednej z dwóch form: poprzez stosowanie przemocy wobec osoby lub poprzez stosowanie groźby bezprawnej. **Przemocą** jest "takie oddziaływanie środkami fizycznymi, które uniemożliwiają lub przełamując opór zmuszanego ma albo nie dopuścić do powstania lub wykonania jego decyzji woli, albo naciskając aktualnie wyrażaną dolegliwością na jego procesy motywacyjne nastawić tę decyzję w pożądanym przez sprawcę kierunku" [T. Hanausek, Przemoc jako forma działania przestępnego, Kraków 1966, s. 65]. Z kolei **groźba bezprawna** w tym przepisie rozumiana jest jako zarówno groźba określona w art. 190 § 1 (groźba karalna), ale także jako groźba spowodowania postępowania karnego lub rozgłoszenia wiadomości uwłaczającej czci zagrożonego lub jego najbliższych (szantaż).

Wartość, jaką jest wolność człowieka do zachowania się zgodnie ze swoją wolą, nie ma jednak charakteru absolutnego, istnieje bowiem szereg okoliczności powodujących wyłączenie odpowiedzialności z art. 191 kk. Nie będzie zatem zmuszaniem skłanianie danej osoby do określonych zachowań środkami i w sytuacjach przez prawo dozwolonymi, w tym zastosowanie obrony koniecznej czy tzw. samopomocy własnej przewidzianej przez prawo cywilne, które to środki przysługują posiadaczowi, w razie naruszenia posiadania. Obronę konieczną, o której mowa w art. 343 kc posiadacz może zastosować w momencie zamachu na posiadanie w celu jego odwrócenia. Ustawodawca w art. 343§1 kc nie uzależnia zastosowania obrony koniecznej od szczególnych przesłanek ani też nie określa jej granic. Stąd wniosek, że **posiadacz może zastosować takie środki, jakie są w konkretnym wypadku potrzebne do odparcia naruszenia**. (J. Ignatowicz (w:) Komentarz, t. I, 1972, s. 784 i n.; E. Gniewek, Komentarz, 2001, s. 798). Co do istoty obrony koniecznej wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 marca 1968 r. (II CR 69/68, RPEiS 1969, z. 1, s. 373), stwierdzając, że obronę konieczną można zastosować w celu odparcia samowolnego naruszenia posiadania, przy czym musi być to **natychmiastowa obrona przed bezpośrednim zamachem na mienie posiadacza**, nie zaś działanie następujące po dokonaniu naruszenia. **Istotą obrony koniecznej jest zatem jedność czasu i miejsca, równoczesność działania posiadacza z zamachem na jego mienie**. W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy wskazał, że posiadacz, działając w obronie koniecznej, może w razie potrzeby zaatakować osobę dokonującą zamachu i zastosować niezbędną przemoc względem niej, nawet jeżeli dobro chronione przez posiadacza przedstawia mniejszą wartość w porównaniu z dobrem zagrożonym zniszczeniem lub uszkodzeniem na skutek zastosowania obrony koniecznej (wyrok SN z dnia 27 maja 1985 r., I CR 152/85, OSNCP 1986, nr 7-8, poz. 119, z głosem A. Szpunara, NP 1987, nr 6, s. 120).

Mając na uwadze powyższe rozważania oraz ustalony przedmiotowej sprawie stan faktyczny stwierdzić należy, że zachowanie oskarżonego W. Z. (1) nie wyczerpało również znamion czynu z art. 191§1 kk. E. Z. (2) i W. Z. (1) po rozwodzie nie dokonali podziału majątku, zatem zakład gastronomiczny przy ul. (...) w W. nadal wchodzi do ich majątku wspólnego, są jego współwłaścicielami. Oznacza to, że zgodnie art. 34¹ Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, każdy z małżonków jest uprawniony do współposiadania rzeczy wchodzących w skład majątku wspólnego oraz korzystania z nich w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez drugiego małżonka. W przedmiotowej sprawie wspólne korzystanie z nieruchomości i prowadzenie w niej działalności gospodarczej nie było jednak możliwe, z uwagi na ostry konflikt istniejący między byłymi małżonkami. E. Z. (2) zaczęła zatem wyjeżdżać za granicę w celach zarobkowych (zeznania E. Z. k. 149v), zaś W. Z. (1) przejął zakład i prowadził działalność gastronomiczną. Zmiana planów życiowych i zarejestrowanie przez E. Z. (2) działalności gospodarczej w dniu 20 kwietnia 2015r. nie zmieniło jednak jej statusu prawnego. Jakkolwiek nadal jest współwłaścicielką lokalu, jednak nie stała się przez to osobą „bardziej uprawnioną” do jego posiadania niż jej były mąż. Kiedy zatem w dniu 25.04.2015r. udała się do W. Z. (1) i zażądała, by ten udostępnił jej lokal, de facto znaczyło to, iż zamierza przejąć go w wyłączne posiadanie i pozbawić tegoż posiadania byłego męża. W. Z. (1) na to się nie zgodził, a ponieważ E. Z. (2) nie chciała opuścić zakładu, próbował ją z niego usunąć. Zastosował przy tym środki, jakie były w tym wypadku niezbędne do odparcia naruszenia, z użyciem siły fizycznej włącznie. Użycie środków fizycznych w tym przypadku było jednak uzasadnione, gdyż dokonane zostało w celu odparcia samowolnego naruszenia posiadania, jakiego chciała się dopuścić E. Z. (2), bezpośrednio po wystąpieniu tego zamachu. Podkreślić należy, że E. Z. (2) nadal ma prawo do współposiadania spornego lokalu. Niewątpliwie została z niego wyzuta przez byłego męża, jednak powinna dochodzić swoich praw w tym zakresie w drodze postępowania cywilnego, nie zaś samowolnie dążąc do jego odzyskania.

Z treści zarzutu stawianego w akcie oskarżenia W. Z. (3) wynika, że oskarżony w trakcie zajścia stosował wobec pokrzywdzonej również groźbę bezprawną. Okoliczność tę podnosiła E. Z. (2), która w toku przesłuchania w dniu 24.04.2015r. podała, że W. Z. (1) groził jej pozbawieniem życia (zeznania E. Z. k. 140). Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom pokrzywdzonej w tym zakresie. Zwrócić należy uwagę, że brak jest świadków, którzy potwierdziliby relację E. Z. (1), w tym nie potwierdziła jej nawet córka pokrzywdzonej, która przez pewien czas miała być świadkiem kłótni swoich rodziców (zeznania M. W. (1) k. 150v-151 i k. 25-26, 64-65 ze zbioru C). E. Z. (2) relacjonowała przebieg zdarzenia innym osobom, m.in. funkcjonariuszom Policji oraz B. W. (2), jednak żaden z tych świadków nie wspominał, by pokrzywdzona mówiła o groźbach kierowanych do niej przez byłego męża. (zeznania B. W. (1) k. 149v, K. H. (1) k. 156v kserokopia notatników służbowych policjantów K. H., P. P. k.83-91). Sama pokrzywdzona również nie była konsekwentna w swoich zeznaniach, gdyż w dalszym toku postępowania przygotowawczego nie podnosiła już kwestii groźb, mało tego, powoływała się na niepamięć wsteczną. Na ocenę wiarygodności zeznań E. Z. (1) wpływ miała także okoliczność wykluczenie jej wersji zdarzenia związanej z mechanizmem postania obrażeń na jej ciele. Jako osoba silnie skonfliktowana z oskarżonym, mająca osobisty interes w tym, by wyzuć go z posiadania majątku, nie jest osobą, której można bezkrytycznie dać wiarę.

Uznając zatem, że W. Z. (1) swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion przestępstw z art. z art. 191§1 kk w zb. z art. 157§2 kk w zw. z art. 11§2 kk, należało go uniewinnić od jego popełnienia.

O kosztach rozstrzygnięto stosownie do treści art. 632 pkt 2 kpk.